

W centrum bezradności

Napisano dnia: 2024-09-11 14:49:35



BOŻKÓW - gm. Nowa Ruda (inf. wł.). **Przez środek miejscowości przebiega szlak imienia prof. Josepha Wittiga. Turyści, którzy zatrzymają się przy tablicy informacyjnej w centrum wsi, dla podziwiania bożkowskiej przestrzeni, mają co podziwiać. Przede wszystkim niemoc polskich decydentów z właścicielami nieruchomości albo już będących w ruinie, albo bliskich takiego stanu.**



W pierwszym przypadku chodzi o nieruchomość posadowioną przy rozwidleniu dróg powiatowych. Od lat nie ma sposobu na to, by znikła z lokalnej przestrzeni. Owszem, odgrodzono ją od wścibskich, co nie znaczy, że rozwiązano problem, jaki stwarza. Służby, w których gestii leży nadzór nad takimi obiektami, przekonują, że górę bierze "święte" prawo własności; nie mogą działać wbrew niemu ani angażować publicznego pieniądza.



Niestety, ale podobnie ma się sytuacja w przypadku o wiele okazalszej budowli, którą jest pobliski tego skrzyżowania pałac Magnisów i jego najbliższe otoczenie. Dopóki pozostawał w rękach ministerialnych czy samorządu powiatowego, jeszcze jakoś się prezentował. Później sprzedano go za ponad 2 mln zł prywatnemu podmiotowi, następnie znalazł się kolejny nabywca... Przez ten okres pałac zyskał dodatkowe widoczne rysy na swoim wizerunku. Teraz, za całą nieruchomość wystawioną na sprzedaż zarządzający chce o wiele więcej, niż w dniu jej zakupu.



Niemoc, jaką wykazuje państwo w przypadku takich miejsc, jest porażająca. Pora znowelizować ustawę o ochronie zabytków i opiece nad nimi. Powinna zawierać zapis, że jeśli we wskazanym terminie właściciel nie uczyni nic na rzecz powstrzymania ruiny budowli i jej remontu, po prostu z nią się żegna. Bez tego nadal będzie nam przybywać takich centrów bezradności i wątpliwej jakości ozdób na turystycznych szlakach.

(bwb)